

Sygn. akt V ACa 467/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA Grzegorz Misina

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2023 r. w Katowicach na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa H. F. i B. F.

przeciwko Spółce (...) Spółce Akcyjnej w B. (następca prawny pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K.)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 29 czerwca 2021r., sygn. akt I Cgg 25/20

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powodów kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się postanowienia, którym je zasądzone.

	SSA Grzegorz Misina	
--	---------------------	--

V ACa 467/21

## UZASADNIENIE

Powodowie B. F. i H. F. wnieśli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od pozwanej (...) S.A. w K. kwoty 80 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Na uzasadnienie żądania pozwu powodowie podali, że dochodzona kwota stanowi odszkodowania za szkodę w ich nieruchomości spowodowaną ruchem zakładu górniczego.

W piśmie z 27 kwietnia 2021 roku powodowie rozszerzyli powództwo do kwoty 306 324,29 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 80 000 złotych od dnia wytoczenia powództwa do dnia modyfikacji powództwa i od kwoty 306 324,29 zł od dnia następującego po dniu modyfikacji powództwa do dnia zapłaty.

Pozwana w odpowiedzi na pozew, nie kwestionując istnienia szkód pochodzenia górniczego oraz swojej odpowiedzialności, wniosła o oddalenie powództwa. Pozwana podtrzymała propozycję ugodowego rozwiązania sporu i wypłacenia odszkodowania, wnosząc jednoczenie o oddalenie powództwa w części dotyczącej odsetek za opóźnienie od

dnia wniesienia pozwu, wskazując, iż z uwagi na spór co do wysokości odszkodowania, odsetki powinny być naliczane najwcześniej od daty wydania wyroku.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 306 324,29 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 80 000 złotych od 04.08.2020 r. do 13.05.2021 r. i od kwoty 306 324,29 złotych od 14 maja 2021 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 5 400 złotych tytułem kosztów procesu, a także nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 15 317 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Z ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji wynika, że powodowie są właścicielami nieruchomości położonej w R. przy ul. (...), na której posadowiono budynek mieszkalny (podpiwniczony) w zabudowie szeregowej, który uległ uszkodzeniom przez wychylenie. Szkody będące wynikiem eksploatacji górniczej pozwanej zostały zauważone przez powodów w 2017 roku. Powodowie wystąpili do pozwanej o naprawę szkody w obiekcie budowlanym. W dniu 21 stycznia 2020 roku strony podpisały protokół oględzin, a następnie w dniu 22 stycznia 2020 roku powodowie wystąpili do pozwanej z wnioskiem o zawarcie ugody, żądając wypłaty odszkodowania pieniężnego w kwocie 351 992,66 zł, która to propozycja nie została zaakceptowana przez pozwaną. Nieruchomość powodów znajduje się na terenie objętym wpływami eksploatacji górniczej, a głównym uszkodzeniem budynku jest pochylenie bryły budynku wynoszące od 20 do 30 mm/m, w kierunku południowo-zachodnim. Wielkości wychyleń z pionu bryły budynku mieszczą się w granicach uciążliwości dużej oraz ponadnormatywnej. W budynku nie stwierdzono żadnych uszkodzeń noszących znamiona ponadnormatywnego zużycia, czy nieprawidłowo prowadzonej gospodarki remontowej. Budynek powodów znajduje się w dobrym stanie technicznym. Wychylenia z pionu bryły budynku o wielkości od 20 do 30 mm/m są wychyleniem na granicy dużego i niedopuszczalnego z uwagi na niebezpieczeństwo użytkowania, a jedynym sposobem przywrócenia stanu poprzedniego jest jego rektyfikacja. Naprawa szkód polegająca na wykonaniu robót przywracających stan poprzedni jest możliwa, lecz uzależniona od wielu czynników. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że lokal powodów stanowi konstrukcyjnie integralną część wraz z lokalem przy ul. (...), a w szczególności posadowienie na wspólnym fundamencie oraz przykrycie wspólnym dachem, zabieg rektyfikacji wyłącznie tego lokalu jest niemożliwy. Koszt rektyfikacji budynku wynosi 123 719,24 zł (netto) natomiast wartość techniczna budynku wynosi 283 633,61 zł (netto).

Dokumenty przedstawione przez strony, jak i opinia biegłego do spraw budownictwa wydana w niniejszej sprawie, nie były przez strony kwestionowane. Pozwana odnosząc się do opinii biegłego zwróciła jedynie uwagę, że nie ponosi odpowiedzialności za trudności techniczne związane z rektyfikacją budynku i wywodziła, że rekompensata finansowa powinna stanowić ułamek wartości technicznej obiektu wyliczonej przez biegłego

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji przywołując treść art. 144 ust 1 ustawy prawo geologiczne i górnicze oraz art. 363 § 1 k.c., wskazał na niekwestionowaną odpowiedzialność pozwanej za szkodę, której naprawienie powinno nastąpić przez świadczenie w pieniądzu. Zważywszy na zakres uszkodzenia budynku powodów, w szczególności stopień jego wychylenia od pionu, Sąd uznał, że działania takie jak rektyfikacja, poziomowanie podłóg i stropów, pionizacja ścian i regulacja stolarki okiennej i drzwiowej, nie będą stanowiły przywrócenia do stanu poprzedniego, gdyż oczywistym jest, że taki sposób naprawy wiąże się ze zmianą wysokości i kubatury pomieszczeń, nie przywracając poprzedniego ich stanu, co wynika z opinii biegłego. Ustalenia wskazują jednoznacznie, że rektyfikacja nie jest możliwa z przyczyn technicznych i wobec niemożności przywrócenia budynku do stanu poprzedniego z zachowaniem jego walorów technicznych i użytkowych, żądanie naprawienia szkody poprzez zasądzenie na rzecz powodów kwoty stanowiącej wartość techniczną budynku mieszkalnego jest uzasadniona.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 k.c., przyjmując początkowe daty naliczania odsetek od kwoty dochodzonej w pozwie na dzień następny po doręczeniu pozwanej odpisu pozwu, natomiast w zakresie kwoty dochodzonej na skutek rozszerzenia powództwa - od dnia następnego po doręczeniu pozwanej pisma rozszerzającego powództwo.

W apelacji od tak uzasadnionego wyroku pozwana wniosła o jego zmianę przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania za dwie instancje, względnie uchylenia wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelacja oparta została na zarzutach naruszenia:

- 1) art. 481 k.c. przez jego błędną wykładnię i zasądzenie odsetek za opóźnienie od daty wcześniejszej, niż data wyrokowania;
- 2) art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. przez przyjęcie że odsetki należą się za okres wskazany w wyroku, a nie od daty wyrokowania;
- 3) art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego przejawiającą się w uznaniu opinii biegłego za rzetelną i wszechstronną, podczas gdy nie rozwiewa ona wszystkich wątpliwości oraz przez dokonanie nietrafnych ustaleń w zakresie wysokości roszczenia w odniesieniu do wartości technicznej budynku mieszkalnego.

Powodowie wniesli o oddalenie apelacji i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja nie mogła odnieść zamierzonego skutku, ponieważ zaskarżony wyrok nie narusza prawa i jest słuszny. Ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji odpowiadają wynikom postępowania dowodowego przeprowadzonego prawidłowo i niewymagającego powtórzenia lub uzupełnienia. Sąd Apelacyjny przy zastosowaniu art. 387 § 2<sup>1</sup> ust.1 k.p.c. władny jest zatem poprzestać na stwierdzeniu, że ustalenia te uznaje za swoje.

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy oceniając materiał procesowy w żadnym miejscu nie naruszył granic określonych art. 233 § 1 k.p.c. Dokonana przez ten Sąd ocena dowodów nie sprzeciwia się zasadom logiki i doświadczenia zawodowego i nie może ona zostać dokonana w sposób odmienny jedynie wskutek innego zapatrywania strony pozwanej. W szeregu judykatów Sąd Najwyższy stwierdzał, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 §1 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd meriti ocena dowodów może być skutecznie podważona (np. wyrok SN z 27 września 2002r., IV CKN 1316/00). Takich naruszeń pozwany nie wykazał, nie przedstawiając jakichkolwiek logicznych argumentów, które podważyłyby w zasadzie jedyny istotny dowód, na którym oparł się Sąd, a jakim był dowód z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wysokości szkody i kosztów jej naprawy.

Nie można zgodzić się z argumentem apelacji, że koszt przywrócenia budynku do „stanu poprzedniego”, czyli stanu sprzed szkody, nie wymagał jego wyprostowania (do czego dochodzi się przede wszystkim w procesie tzw. rektyfikacji) skoro powodowie korzystają

z niego. Jeśli bezsporne jest to, że na terenie nieruchomości powodów prowadzona jest eksploatacja górnicza, to zarówno kosztowna rektyfikacja jak i przeprowadzenie remontu

w celu zniwelowania odchylenia ścian, byłyby działaniem nieopłacalnym, a to wobec istnienia zagrożenia, że budynek nadal będzie się wychylał. W związku z tym, za trafne uznać należy przyjęcie przez Sąd za opinią biegłego, że właściwym sposobem wyliczenia odszkodowania jest ustalenie wartości technicznej budynku. Bez znaczenia dla takiej oceny jest zauważony przez pozwaną fakt, że powodowie zatrzymują budynek i że da się go użytkować, gdyż nie można od powodów oczekiwać, by mieszkali w budynku pochylonym „na granicy wychylenia dużego i niedopuszczalnego”. Chodzi przy tym nie tylko o istnienie potencjalnego zagrożenia zawalenia się budynku ale również o dyskomfort

mieszkania w takich warunkach. Rzeczą powodów jest to, w jaki sposób wykorzystają oni kwotę odszkodowania, gdyż z niczego nie wynika, że mają oni obowiązek przeprowadzenia remontu.

Poza tym zgodzić się należy z Sądem pierwszej instancji, że doprowadzenie ścian i podłóg do pionu w inny sposób, niż rektyfikacja, pomijając już wątpliwość co do trwałości takiego zabiegu, wiązałoby się ze znacznym zmniejszeniem powierzchni i przestrzeni mieszkalnej i nie prowadziłyby do przywrócenia właściwości użytkowych budynku do stanu sprzed szkody.

W przedmiocie kwestionowanych w apelacji dat wymagalności odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska strony pozwanej.

Odpowiedzialność z tytułu szkód górniczych ma charakter odpowiedzialności deliktowej (art. 415 k.c.), a tego rodzaju zobowiązanie uznaje się za bezterminowe i zgodnie z art. 455 k.c. staje się ono wymagalne niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Wymagalność roszczenia pieniężnego jest podstawą żądania odsetek za czas opóźnienia, gdy po stronie dłużnika nastąpi opóźnienie ze spełnieniem świadczenia (art. 481 § 1 k.c.). Wniesienie pozwu przez poszkodowanego i doręczenie jego odpisu osobie zobowiązanej sprawia, że od tej chwili zobowiązany z tytułu szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia odszkodowawczego, jeżeli go niezwłocznie nie spełni. Poszkodowany może zatem wnosić wraz z roszczeniem o zapłatę żądanej kwoty odszkodowania także należnych odsetek od dnia doręczenia zobowiązanemu odpisu pozwu, jako chwili w której dowiedział się on o roszczeniu i od której stało się ono wymagalne, chyba że już wcześniej doręczył zobowiązanemu wezwanie do zapłaty.

W judykaturze prezentowane są różne stanowiska w kwestii ustalania dat wyznaczających obowiązek zapłaty odsetek. Jedno ze stanowisk głosi, że odsetki przysługują wierzycielowi od dnia wyrokowania, w momencie, gdy dłużnik uzyskuje wiedzę o istnieniu ciężącego na nim zobowiązania i jego wysokości. Zwolennicy takiego poglądu przyjmują, że następuje to dopiero w toku procesu w oparciu o opinię biegłego co do wielkości sprornej szkody i rozmiaru zadłużenia.

Zasądzenie odsetek od innej daty, aniżeli wynikałoby to z reguł ustanowionych w art. 481 § 1 i art. 455 k.c. może być uzasadnione w okolicznościach, gdyby między datą wymagalności świadczenia a momentem wyrokowania wystąpiła znaczna zmiana wartości świadczenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podniesiono (np. wyrok z 10 czerwca 2021 r., II CSKP 34/21), że przyznanie odszkodowania wyliczonego według cen z chwili zamknięcia rozprawy rekompensuje powodowi jedynie pierwotną szkodę. Natomiast odsetki za opóźnienie są środkiem związanym z należytych wykonywaniem obowiązku odszkodowawczego (wyrok Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2021 r., II CSKP 33/21).

Inne stanowisko judykatury łączy wymagalność roszczenia z czynnością wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia, nie wiążąc jednak jego skuteczności ze szczególnymi wymogami. Konstrukcja roszczenia odsetkowego oparta jest na założeniu, że w chwili powstania obowiązku świadczenia dłużnik miał wiedzę nie tylko o ciężącym na nim obowiązku, ale także o rozmiarze świadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 9 września 2021 r., II CSKP 128/21). Początek okresu opóźnienia w spełnieniu tego rodzaju świadczenia, który implikuje roszczenie odsetkowe, wyznacza jego wymagalność i skonfigurowany z nim termin płatności.

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym tą sprawę stoi na stanowisku, że zobowiązanie do zapłaty odsetek za opóźnienie należy łączyć z nieprawidłowym - nieterminowym wykonaniem zobowiązania do naprawienia szkody. Zobowiązanie do zapłaty odsetek pełni jednocześnie funkcję prewencyjną i motywującą dłużnika do terminowego spełnienia świadczenia, dlatego też ustalenie odszkodowania według cen z chwili wyrokowania (art. 361 § 1 w związku z art. 363 § 2 k.c.) nie stoi na przeszkodzie zasądzeniu odsetek od daty opóźnienia, które w przypadku świadczeń, których termin spełnienia nie jest oznaczony i nie wynika z właściwości zobowiązania, należy łączyć z wezwaniem do zapłaty na podstawie art. 455 k.c. Nie ma bowiem uzasadnionych podstaw, by twierdzić, że wysokość należnego powodowi odszkodowania uwzględnia wszystkie niekorzystne dla nich zmiany siły nabywczej pieniądza, które nastąpiły od powstania zdarzenia wywołującego obowiązek jego spełnienia i że powodowie nie ponoszą negatywnych skutków spadku wartości pieniądza, co uzasadniałoby przyznanie odsetek za opóźnienie od późniejszej daty, niż wymagalność

roszczenia. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 czerwca 2022 r. II CSKP 270/22, „przekonanie dłużnika, że nie jest zobowiązany lub jest zobowiązany w innej wysokości, nie uchyla obowiązku zapłaty odsetek za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego (art. 481 § 1 w związku z art. 455 k.c.) w kwocie wskazanej w wezwaniu do zapłaty, jeżeli w toku postępowania sądowego okaże się, że wskazana w wezwaniu kwota była należna w chwili jego doręczenia”.

Przeciwko uczynieniu zasadą zasądzania odsetek od dnia wyrokowania przemawia ważki argument, że gdy na przestrzeni kilku lat dochodzi do stabilizacji cen, to uwzględnienie przez sąd w wyroku cen obowiązujących w dacie orzekania, które pozostają niezmienione od czasu wyrządzenia szkody, w niczym nie polepsza sytuacji wierzyciela, który w sposób nieuzasadniony traci tylko prawo do odsetek za czas trwania procesu. Praktyka taka zachęca dłużników w podobnych sprawach do nieuznawania roszczeń odszkodowawczych na etapie przedsądowym w celu odwleczenia obowiązku naprawienia szkody i odsetki nie spełniają wówczas swojej funkcji motywującej. Poza tym, powód określając w pozwie wysokość szkody, ma podstawy do wyliczenia wysokości odszkodowania według dnia zgłoszenia roszczenia, zwłaszcza jeśli szkodę już naprawił we własnym zakresie i nie zawsze dochodzi do rozszerzenia powództwa z uwzględnieniem wzrostu cen i treści opinii biegłego. Tymczasem Sąd nie jest władny wyjść ponad żądanie pozwu i zasądzić w wyroku kwoty wyższej przy uwzględnieniu wzrostu cen w czasie trwania procesu.

Z tych przyczyn rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji uznać należało za słuszne, zważywszy na fakt, że przed wszczęciem procesu powodowie domagali się zapłaty kwoty 351 922,66 zł wniosując o zawarcie ugody.

Wyjaśnić jeszcze wypada, że w toku postępowania apelacyjnego doszło do podstawienia po stronie pozwanej, gdyż w miejsce (...) S.A. wstąpiła Spółka (...) S.A. w B.. Takie następstwo prawne jest wynikiem regulacji zawartej w art. 8c ust. 2 ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego. Zgodnie z treścią tego przepisu, z dniem nabycia o którym mowa w art. 8a ust. 1 przedsiębiorstwo, o którym mowa w art. 8 ust. 1 przejmuje zobowiązania z tytułu szkód spowodowanych ruchem zakładu górniczego, w tym szkód powstałych w wyniku reaktywacji stałych ruchów. Strona pozwana wykazała dokumentami niebudzącymi wątpliwości, że kopalnia, z działalności której wiąże się szkoda powodów, została zbyta w trybie przewidzianym przywołanymi przepisami. Analiza tych norm prawnych prowadzi do wniosku, że stanowią one *lex specialis* w stosunku do art. 554 k.c. stanowiącego o solidarnej odpowiedzialności zbywcy i nabywcy przedsiębiorstwa za zobowiązania związane z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. Przepis art. 8c ust. 2 w/w ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego wskazujący na przejście opisanych tam zobowiązań konstytuuje następstwo mające charakter ogólnej sukcesji procesowej. Podmiot przejmujący zobowiązania, jako ogólny następca prawny, wstępuje do procesu i nie wymaga to zgody strony przeciwnej.

Sądowi nie umknęła wadliwość zastosowanej przez Sąd konstrukcji solidarności po stronie powodów, która nie znajduje podstawy prawnej, niemniej jednak takie rozstrzygnięcie jest korzystne dla strony apelującej i jednocześnie zgodne z żądaniem powodów, dlatego rozpoznając sprawę w granicach apelacji Sąd nie znalazł podstaw do zmiany wyroku w tym zakresie.

Mając na względzie przedstawione argumenty, Sąd na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił bezzasadną apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i 3 oraz art. 99 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powódki koszty wynagrodzenia radcowskiego (§ 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, tj. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

SSA Grzegorz Misina